

**Rekordowy Aleksandar Kolarov. Serbski obrońca Romy nie opuścił w tym sezonie żadnego spotkania, a zdecydowaną większość z nich rozegrał w pełnym wymiarze czasowym. Były gracz Manchesteru City jest z jednej strony kapitanem reprezentacji Serbii, z drugiej jest nie do zastąpienia w zespole Gialloroschich.**

Choć dochodzimy dopiero do połowy listopada, Kolarov ma w tym sezonie rozegrane rekordowe 20 spotkań (16 w Romie i 4 w drużynie narodowej) i z pewnością nie opuści żadnej minuty również w najbliższych dniach, gdy Serbowie zagrają mecze eliminacji Euro 2020. Aż 18 meczów tego sezonu rozegrał w pełnym wymiarze czasowym (15 w Romie, 3 w reprezentacji). Jedynie z Wolfsbergerem spędził na boisku 10 minut, z kolei w meczu towarzyskim Serbów z Paragwajem opuścił boisko w 67 minucie. W wywiadzie dla lokalnych serbskich mediów mówił m.in. o odzyskiwaniu sił przy dużej ilości meczów.

**Grałeś w Premier League, aktualnie grasz szósty rok w Serie A, gdzie było ci lepiej i gdzie łatwiej?**

- Obydwie ligi są angażujące. Anglia jest bardziej atrakcyjna z rynkowego punktu widzenia, Włochy są lepsze jeśli chodzi o taktykę. W Premier League jest ciężiej. Grałem najczęściej w drużynach z górnych rejonów tabeli i w sposób bardzo ofensywny.

**Grasz w drużynie narodowej od bardzo dawna, może zdarzyć się tak, że najlepsi nie będą grać i wpłynie to na nich?**

- Reprezentacja jest na pierwszym miejscu, cele osobiste powinny zostać odsunięte na bok. Wszyscy powinni pracować i podążać w jednym kierunku.

**Graczom z naszej ligi ciężko jest grać dwa mecze w jednym tygodniu...**

- Mi łatwiej jest grać niż trenować. Najważniejsze jest odzyskanie kondycji. Rytm naszej ligi jest niski, z kolei za granicą jest dużo wyższy. .

Autor: abruzzo